Nr. 2. **Kraków, dnia 1 lutego 1929.** **Rok XI.**

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | **Numer pojedynczy 20 gr.** | **Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.**

Przez silną organizację do poprawy bytu.

Powojenny okres klasy robotniczej w Polsce winien być wielką szkołą nietylko dla robotników polskich, lecz dla całego proletarjatu. Przez ten okres dziesięcioletni przeprowadzono cały szereg strajków powszechnych w poszczególnych przemysłach, oraz setki strajków lokalnych ograniczających się do terenu jednej miejscowości lub fabryki. Strajki te wszystkie nosiły charakter walki zaczepnej o wyższe płace robotnicze i lepsze warunki pracy lub też prowadzone były w obronie zagrożonych zarobków i zdobytych praw.

Jednakże mimo tych, wprost tytanicznych, zmagań klasy robotniczej z kapitałem, **zarobki robotnicze są prawie najniższe w porównaniu z zarobkami innych krajów.** Czemu należy to przypisać i gdzie szukać przyczyny takiego stanu?...

Odpowiedź i wytłomaczenie łatwo jest znaleźć. Dość jest objektywnie popatrzeć na stosunek mas robotniczych do organizacyj zawodowych w Polsce, aby się przekonać, gdzie tkwi przyczyna nędzy polskiego robotnika.

Jeśli weźmiemy do ręki historję ruchu zawodowego w zachodniej Europie, to uderzy nas przedewszystkiem **dbałość robotnika-członka związku zawodowego o gromadzenie odpowiednich funduszów zapomogowych w kasach związkowych,** o wciąganie w szeregi zorganizowanych zawodowo tych wszystkich współtowarzyszów pracy — którzy jeszcze poza organizacją stali, o jaknajwiększe **współdziałanie z władzami związku, celem prowadzenia roboty uświadamiającej w szerokich masach robotniczych oraz wyrobienie i podtrzymanie zaufania do kierownictwa organizacyj zawodowych w tychże masach.**

Prócz tych kardynalnych zasad, prowadzących do posiadania silnych związków zawodowych, robotnik zachodnio-europejski starał się zbudować pomocnicze organizacje do walki o lepszy byt. Obok organizacyj zawodowych — budował **organizacje spółdzielcze** — wielkie kooperatywy, które w czasie długotrwałych strajków niosły klasie robotniczej wydatną pomoc, czy to w postaci udzielanych długoterminowych kredytów żywnościowych, czy też stosowania szerokiej akcji dożywiania dzieci strajkujących.

Robotnicy zachodnich krajów nie szczędzą pracy, trudu i środków materjalnych, aby stworzyć potężny szaniec przeciwko wyzyskowi przedsiębiorców. To też zarobki ich jak i warunki pracy są w znacznym stopniu wyższe i lepsze, niż w Polsce.

Odwrotnie w stosunku do swych zachodnich towarzyszy postępują robotnicy polscy.

Tworzenie życia organizacyjnego większość robotników uważa za rzecz zbędną — nie wyklucza to jednak, że **robotnicy niezorganizowani mają większe pretensje do związków zawodowych o to,** iż mało zarabiają, pracują w złych warunkach, o złe obchodzenie się zwierzchników i t. p. Ba, nietylko, że mają powyższe pretensje, ale potrafią przyjść do związków zawodowych i domagać się wypłacenia im zasiłków oraz różnych świadczeń, przewidzianych statutem dla członków. I co dziwniejsza, to to, że te dzikie i niczem nieuzasadnione pretensje niezrzeszonych robotników znajdują poparcie pewnej części robotników zorganizowanych. Jest to zasługa demagogji komunistycznej. Również polscy robotnicy czują ogromny wstręt do płacenia jakichkolwiek składek członkowskich, a jeśli już je płacą, to chcieliby aby były minimalnej wysokości. Cóż więc dziwnego, że kasy związkowe są puste lub posiadają bardzo nieznaczne oszczędności i w razie walki nie są w stanie spieszyć się z materjalną pomocą swym członkom.

Nie lepiej rzecz przedstawia się z zaufaniem do kierownictwa organizacyj zawodowych. Masy robotnicze bardzo chętnie dają posłuch wszelkim podszeptom wrogich elementów i gotowe są zawsze winę za swoje ciężkie położenie zwalić na związki zawodowe.

Kapitaliści znając swoich robotników, starają się za pośrednictwem różnych ciemnych indywidjów odciągać ich od organizacji, a w pracy tej gorliwych znajdują pomocników w postaci różnych „lewicowców" i t. p. ludzi, którzy wprawdzie interes mas robotniczych mają ciągle na ustach, jednakże robota ich idzie w kierunku **„zlikwidowania" związków zawodowych i pozostawienia robotników bez jakiejkolwiek obrony wobec coraz bardziej zwartych i jednolitych organizacyj kapitału.**

Komuniści zwalczając normalny klasowy ruch zawodowy, wpajają w masy robotnicze przekonanie, że dla osiągnięcia wysokich zarobków i znośnych warunków pracy, wystarczy odbycie kilku krwawych wieców i manifestacyj lub proklamowanie generalnego strajku w całem państwie.

Założenie powyższe jest z gruntu fałszywe, — albowiem gdyby nawet udało się klasie robotniczej zdobyć metodami komunistycznemi wszystkie swoje postulaty — to kapitaliści mając do czynienia z niezorganizowanymi robotnikami w bardzo łatwy sposób odebraliby to wszystko, co zmuszeni byli dać pod przymusem krwi i trupów.

Robotnicy polscy muszą na wzór robotników innych krajów przystąpić do budowy wielkich związków zawodowych, zasobnych w środki finansowe, muszą zaniechać zgubnej metody oglądania się na czyjąś pomoc w walce z kapitałem. Ponieważ ani pomoc Międzynarodówek Zawodowych, ani odwoływania się do ofiarności robotników innych zawodów, nie jest w stanie tak zabezpieczyć bytu walczących robotników, aby oni mogli przetrzymać długi i zacięty opór kapitalistów.

Niemniej ważną rzeczą w Polsce jest stworzenie wielkich spółdzielni, któreby również spieszyły z pomocą walczącym robotnikom.

Jest więc najwyższy czas, aby robotnicy polscy odrzucili precz od siebie wszelkie frazesy rewolucyjne — a wzięli się do pozytywnej pracy nad stworzeniem sobie warunków zapewniających całkowite zwycięstwo w walce o wyższe płace i lepsze warunki pracy.

Czem wcześniej do pracy tej przystąpią, tem prędzej los ich ulegnie poprawie.

IV. Zjazd Związku Robotników Przemysłu Drzewnego w Polsce.

(Dokończenie).

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Posiedzenie otworzył tow. Chrzanowski, udzielając głosu tow. sekret. gen. **Marcinowi Łacheckiemu,** który omówił różne sprawy podniesione przez delegatów, a mianowicie. Co do utworzenia zarządów okręgowych to stwierdzić należy, że Zarząd Centralny zarządy takie byłby powołał do życia, gdyby statut taką organizację przewidywał. Ponieważ kwestja zarządów okręgowych została w statucie pominięta, należy więc statut w tym kierunku zmienić. Z uwagi, że regulamin zawiera szereg nowych punktów, statut ulec musi też zmianie. Dlatego mówca stawia wniosek o uzupełnienie porządku dziennego sprawą **zmiany statutu.**

Sprawozdanie przedłożone Zjazdowi wygotowane zostało wedle sił Zarządu, który pracuje bezinteresownie i to trzeba wziąć pod uwagę przy stawianiu zarzutów. Szczupłość środków finansowych też nie pozwala na opracowanie i druk obszernego sprawozdania, a zaznaczyć należy, że szereg sekretarjatów sprawozdań szerszych nie nadesłało. W przyszłości, sekretarjaty okręg. będą musiały składać Centrali miesięczne sprawozdania, co umożliwi dokładne i obszerne wygotowanie sprawozdania Centrali dla Zjazdu przyszłego. O telefon dla Związku Centralnego, Zarząd poczynił starania.

ABSOLUTORJUM.

Następnie tow. Łachecki odczytał nadesłane telegramy z życzeniami pomyślności dla Zjazdu, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskami komisji kontrolującej i tow. Stasiczaka o **votum zaufania dla Zarządu i kasjera.**

Wnioski o votum ufności uchwalono wszystkiemi głosami przeciw czterem głosom „opozycjonistów".

ORGANIZACJA I TAKTYKA.

Przemówienie tow. posła Żuławskiego.

Przystąpiono do punktu porządku dziennego o organizacji i taktyce. Referat obszerny na ten temat wygłosił tow. poseł **Zygmunt Żuławski,** stwierdzając, że forma organizacji została już ustalona na ogólnym Kongresie Związków Zawodowych. W organizacji zawodowej nie może być mowa o żadnych różnicach. Jest w niej miejsce dla robotników wszystkich narodowości. Wszystkim jednakową daje opiekę i pomoc. Ale by Związek spełnił zadanie, trzeba by organizacja objęła cały **kraj.** Organizacja liczy **4 tysiące członków,** biorąc za podstawę ilość wkładek w ciągu roku wpłaconych. Gdy jednak zwrócimy uwagę na **wpisy,** to w ciągu okresu sprawozdawczego wpisało się przeszło **15 tysięcy** robotników. To wykazuje, że **agitacja była silnie prowadzona,** ale niestety, utrzymanie tej masy członków w organizacji było rzeczą trudną. Oddziały trzeba pielęgnować i dlatego błędy trzeba naprawić. **Rzeczą każdego Zarządu Oddziału** jest baczyć i pracować nad utrzymaniem i rozwijaniem organizacji. Dlatego też Związek, przy dzisiejszych rozległych zadaniach ruchu zawodowego, powinien mieć stałego, płatnego sekretarza generalnego. Sekretarz taki jest **duszą** Związku. Jeżeli bowiem sekretarz musi pełnić inne funkcje, poza Związkiem, nie może podołać wszystkim zadaniom!

Dalej tow. Żuławski zaznacza, że tak, jak do ś. p. tow. Jaroszewskiego, tak do tow. Łacheckiego odnosi się z całem zaufaniem, jednak jak dawniej, tak dziś podnosi, że sekretarz generalny winien się poświęcić jednej pracy, pracy w Związku. Co do zmiany siedziby Centrali Związku, to decyzję należy pozostawić Zarządowi Centralnemu.

Przechodząc do sprawy — **taktyki**, tow. Żuławski zaznaczył z naciskiem, że winniśmy kierować się **szczerością**, odrzucić frazes i obłudę. Związek to zespolenie ludzi, mający wspólny cel, jedno dążenie. Jak można mówić, że zarząd nic nie zrobił, skoro w okresie sprawozdawczym przeprowadził **126** akcyj cennikowych, w tem **93** pomyślnie załatwionych. Ale krzykiem nic się nie przeprowadzi, masa robotnicza staje się siłą dopiero w **organizacji**. Robotnikom mówić należy **prawdę, odrzucić demagogię**. Nie należy więcej obiecywać, aniżeli uzyskać można. Wróg nasz kapitalizm jest silnie zorganizowany. Walka z nim jest ciężka, dlatego przeciwstawić mu należy siłę **zorganizowaną** klasy robotniczej. Strajki generalne nie są łatwe do przeprowadzenia i nie są żadnem lekarstwem na nędzę robotników. **Należy stworzyć potężną organizację, oprzeć ją na dobrych podstawach i nauczyć robotników, jak należy prowadzić akcję cennikową, by dała pomyślne wyniki.** (Gorące oklaski).

DYSKUSJA.

Następnie tow. Chrzanowski powitał tow. posła **Matuszewskiego** (z Bydgoszczy), który zabrawszy głos omówił stosunki panujące w przemyśle drzewnym na Pomorzu, gdzie przemysł drzewny jest dobrze rozwinięty. Jest tam 190 tartaków i 150 stolarni, z czego 20 przedsiębiorstw poważnych. Prócz tego 3 fabryki fortepianów, fabryki pendzli, szczotek, płyt klejonych, beczek, parkietów itd. Dzielnica ta posiada pewne doświadczenie w ruchu robotniczym. Należy stworzyć silną organizację i dążyć wspólnie do wyzwolenia robotników z pod wielkiego kapitału.

Tow. **Kantorowicz** (Tomaszów Mazowiecki) zaznacza, że taktyka związku iść winna inną drogą. Związek stał się dziś jakąś „Kasą dobroczynną". Związek powinien być apolityczny, polityka jego proletarjacko-klasowa, usunięte być muszą wszelkie tarcia polityczne. Mowca omawia sprawę strajku w Tomaszowie Mazowieckim i rolę drugiej Rady Krajowej Zw. Zaw. niekorzystnej dla Oddziałów.

Tow. **Popielawski** (Warszawa) polemizuje z tow. posł. Żuławskim. Mowca wskazuje na niebezpieczeństwo faszyzmu. Ważniejszą jest sprawa centralizacji, aniżeli przeniesienie Centrali do Bydgoszczy.

Dalej przemawiał tow. **Tymków** (Nadwórna) po ukraińsku.

Następnie tow. **Rutkowski** (Kraków) nawiązując do przemówienia tow. posł. **Żuławskiego**, zajął się sprawą centralizacji Związków Wolnych. Sprawa centralizacji była postawiona na Kongresie Zw. Zaw. w r. 1925. Postanowiono, że do końca września Wolne Związki będą zlikwidowane, co się do dzisiejszego dnia nie stało. Poprzestano tylko na przystąpieniu do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, a nie do Związków zawodowych centralnych. Mowca stawia wniosek, by Zjazd uznał Kraków jako siedzibę Centrali na czas nieograniczony.

Po przemówieniu tow. Rutkowskiego wybrano mówców generalnych, oraz Komisję regulaminową, do której weszli: tow. Łachecki, Birnbaum, Wanat, Stolarczyk i Bykowski.

W dalszej dyskusji przemawiał tow. **Rosner** (Bielsko) podnosząc, że należy uchwalać tylko te wnioski, które możliwe są do spełnienia. Mowce odpowiada towarzyszom warszawskim, że są i tacy robotnicy, którzy wyrządzają organizacji szkodę. Niech towarzysze warszawscy postarają się o stworzenie silnej organizacji drzewnych w stolicy, a potem będzie czas myśleć o przeniesieniu Centrali. Mowca oświadcza się przeciw przeniesieniu Centrali do Bydgoszczy, podnosi konieczność scentralizowania się Związków Wolnych i stawia wniosek, aby siedzibą Centrali był nadal Kraków. Przeniesienie Centrali będzie możliwe, jeżeli jakiś okręg na to sobie zasłuży. Mowca zgłasza też wniosek, uznający, że taktyka C. K. Z. Z. i Zarządu Centralnego była odpowiednia i celowa.

Tow. **Stachurski** (Warszawa) omawia stosunki warszawskie i wykazuje, że inspektorat pracy nie staje po stronie robotników, którzy systematycznie pozbawiani są swoich zdobyczy społecznych. Żąda przeniesienia Centrali do Warszawy.

SPRAWA SIEDZIBY ZWIĄZKU.

Tow. pos. **Matuszewski** (Bydgoszcz) wykazuje, że trzeba wiele pracy i zdolnych ludzi, by zorganizować masę robotniczą. Jest za Centralizacją Związków, lecz rychłe jej przeprowadzenie nie zależy tylko od Bydgoszczy. Nie przyjechaliśmy po to, by zabrać Centralę do siebie.

Tow. sekret. **Łachecki** przyznaje, że praca dorywcza w Centrali jest uciążliwa. Fundusze jednak Centrali nie pozwalają na utrzymanie stałego płatnego sekretarza. Kraków posiada zdolnych ludzi do kierownictwa ruchem zawodowym. Wszak Kraków dawał inicjatywę całej Polsce robotniczej i był głównym ośrodkiem ruchu robotniczego. W sprawie centralizacji wszyscy mamy najlepsze chęci i dlatego należy zarezerwować miejsca w Zarządzie Centralnym dla przedstawicieli Wolnych Związków i Związku szczeciniarskiego. Jesteśmy gotowi do rozpoczęcia pertraktacyj o centralizację. Mowca zgłasza następujące wnioski:

IV Zjazd Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Drzewnego obradujący 8 i 9 grudnia 1928 r. w Krakowie, uchwala nie wyznaczać siedziby Związku, lecz upoważnia Zarząd Centralny do wszczęcia pertraktacyj z Wolnemi Związkami i ze Związkiem Szczeciniarskim celem scentralizowania Związków i ustalenia siedziby Związku.

Tow. **Rosner** zgłosił poprawki do wniosku powyższego, który otrzymał następujące brzmienie:

Zjazd uchwala, ażeby siedziba Zarządu Centralnego pozostała nadal w Krakowie. — Jeżeli na następnym Zjeździe okręg warszawski lub inny, okaże odpowiednią sprężystość organizacyjną, oraz jeżeli sprawa z Wolnemi Związkami Zawodowemi w Bydgoszczy będzie lepiej wyklarowana, to może następny Zjazd zadecydować o przeniesieniu siedziby Związku.

Do punktu 9 (organizacja i taktyka) zgłoszono wniosek następujący:

Zjazd uchwala, że taktyka tak C. K. Z. Z. jakoteż Centralnego Zarządu szła po linji interesów szerokich mas robotniczych i za to wyraża **pełne zaufanie i podziękowanie tak Centralnej Komisji Związków Zawodowych, jakotez Zarządowi Związku Robotników Przemysłu Drzewnego.**

Wnioski powyższe uchwalono jednomyślnie.

Tow. **Łachecki** po krótkiem przemówieniu przedłożył Zjazdowi następujące **rezolucje** do uchwalenia, a mianowicie:

REZOLUCJA.

I.

W SPRAWIE POŁOŻENIA EKONOMICZNEGO ROBOTNIKÓW I POSTULATÓW ROBOTNICZYCH W PRZEMYŚLE DRZEWNYM, ORAZ JEDNOŚCI ZWIĄZKU KLASOWEGO.

IV Kongres stwierdza rozpaczliwe położenie robotników drzewnych, z powodu niskich płac, które nie wystarczają na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb życiowych. W tych warunkach kapitaliści szturmują wszystkie zdobycze socjalne klasy pracującej, a w szczególności 8-godz. dzień pracy, który we wszystkich prawie tartakach wobec zupełnej bierności władz administracyjnych, a często i inspektoratu Pracy, nie jest przestrzegany. Przedsiębiorcy tartaków występują również przeciw niezależnemu ruchowi robotniczemu, wydalają z pracy zorganizowanych robotników, a szczególnie mężów zaufania i wybitniejszych robotników, stojących na czele organizacji. Położenie to wymaga, ażeby proletarjat przemysłu drzewnego jaknajszybciej przystąpił do scentralizowania jednolitej walki w całym przemyśle drzewnym, a zwłaszcza tartacznym.

Dlatego działalność organizacji należy spotęgować na całym terenie przemysłu drzewnego, a zwłaszcza na Wołyniu, Polesiu, Wileńszczyźnie i Podkarpaciu celem przygotowania się do walki o następujące postulaty.

1) O jednolitą umowę normującą stosunek pracy i płacy w całym przemyśle drzewnym.

2) O jednolitą płacę i zrównanie płacy kobiet z płacą robotników.

3) O utrzymanie 8-godz. dnia pracy i zniesienia akordu.

4) O uznanie organizacji zawodowej, mężów zaufania we wszystkich tartakach.

5) O ustawowe urlopy i rozszerzenie ubezpieczeń socjalnych zwłaszcza uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu na starość.

6) O deputaty i budowę domów robotniczych.

IV Zjazd stwierdza, że do walki o przeprowadzenie tych postulatów należy przygotować się przez pogłębienie świadomości klasowej i przez wzmocnienie organizacji zawodowej. Akcja organizacyjna prowadzona będzie przez zwoływanie masowych zgromadzeń w każdym tartaku, przez ściśle wykonywanie uchwał Centralnych i zastosowanie się do uchwalonego regulaminu związkowego.

II.

IV Zjazd delegatów stwierdza, iż Związek drzewny pozostaje nadal na stanowisku jedności i Centralizacji klasowego ruchu zawodowego.

Uznaje jako powołaną instytucję do kierowania Związkami Zawodowemi Komisję Centralną Związków Zawodowych i jej organy.

III.

IV Zjazd potępia wszystkich rozbijaczy występujących na terenie Warszawy operujących obłudnemi frazesami z osobistych pobudek płynących. Warcholstwo dąży do złamania jednolitego frontu zawodowego, a to w interesie reakcji społecznej i politycznej. Ogół zrzeszonych w naszych szeregach członków musi baczyć i stać na straży dobra ruchu zawodowego. Głębokie przywiązanie do naszych zadań, wiara w zwycięstwo naszych celów, powaga sądów i spokojne a nieustępliwe stanowisko, winny być odpowiedzią na wszelkie próby osłabienia ruchu zawodowego, czy też wprowadzenia doń zamętu.

IV.

Zjazd wzywa Komisję Centralną Związków Zawodowych, aby wytężyła wszystkie siły celem utrzymania jedności ruchu zawodowego.

2. REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI W PRZEMYŚLE DRZEWNYM, TAKTYKI ZWIĄZKU, ORAZ ORGANIZACJI.

IV Kongres Centralnego Związku Robotników przemysłu drzewnego stwierdza, że w okresie sprawozdawczym dokonała się koncentracja przemysłu tartacznego i fabrykacji mebli giętych, co wzmocniło pozycję przedsiębiorców, którzy, czując się silniejszymi i pewni poparcia rządu, dążą konsekwentnie do pogorszenia warunków pracy i płacy, łamią ustawodawstwo socjalne, zmierzając do zupełnego jego obalenia. W tym celu kapitaliści wykorzystują ciężkie położenie robotników, spowodowane zamykaniem tartaków i wywożeniem surowca zagranicę. Równocześnie represjami usiłują rozbijać organizacje zawodowe, wydalając z pracy starych zorganizowanych, energicznych i uświadomionych robotników, a przyjmując na ich miejsce takich, którzy z góry zobowiązują się pracować za niższą płacę i przy dłuższym dniu roboczym.

Kongres stwierdza, że stosunki te zmienić można tylko drogą klasowej walki proletarjatu, walczącego o przebudowę obecnego ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny. Związek Centralny nie spocznie ani na chwilę w walce o poprawę obecnych warunków pracy i płacy w przemyśle drzewnym przez zbiorowe umowy, oraz zmuszanie przedsiębiorców do ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy i urlopach, oraz uzyskanie wpływu przedstawicieli organizacji na sprawy wydalania i przyjmowania robotników.

Skuteczną walkę toczyć można wówczas, gdy ogół robotników będzie zorganizowany w jednolitym Centralnym Związku Robotników drzewnych, wyposażonym w odpowiedni fundusz, umożliwiający prowadzenie na szeroką skalę akcji oświatowej i propagandy wśród robotników. Dlatego kongres wzywa wszystkie oddziały do karności i ofiarności w wykonywaniu uchwał Zjazdu. Zarazem poleca Zarządowi Centralnemu by energicznie zwalczał wszelkie naruszenia dyscypliny związkowej, wszelkie próby rozkładowej roboty faszystowskiej czy innej wśród robotników i na terenie Związku.

Kongres potwierdza przynależność naszego Związku do K. C. Z. Z. i poleca Zarządowi Centralnemu współpracę i wykonanie uchwał Komisji Centralnej w sprawach statutowo jej zastrzeżonych.

Kongres postanawia utrzymać dotychczasowy stosunek i ścisłą współpracę z Międzynarodowym proletarjatem drzewnym, przez przynależność naszego Związku do Międzynarodówki Amsterdamskiej.

W wystąpieniach o charakterze politycznym poleca Kongres Zarządowi Centralnemu ścisłą współpracę z bratniemi organizacjami P. P. S.: niemiecką P. S. i Bundem i udzielania im jaknajdalej idącego poparcia we wszystkich walkach, a zwłaszcza w walce przeciw

zamachom na demokratyczne prawa ludu pracującego.

3 REZOLUCJA.
W SPRAWIE GOSPODARKI DRZEWNEJ W POLSCE.

IV Kongres zwraca się do Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, by na terenie Sejmu wystąpił przeciw rabunkowej gospodarce leśnej w Polsce i przechodzeniu całych przedsiębiorstw leśnych nietylko prywatnych, lecz i państwowych, w ręce obcego kapitału, który wywożąc drzewny materjał surowy w olbrzymich ilościach, rabuje tym sposobem największy skarb narodu, jakim są lasy w Polsce, niszcząc warsztaty pracy i pozbawiając tysiące polskich robotników pracy.

Rezolucje powyższe uchwalono wszystkiemi głosami przeciw 2 gł. Następnie przyjęto następujący wniosek **Oddziału Kraków I.**, a mianowicie:

W SPRAWIE WROGICH ORGANIZACYJ I BEZPARTYJNOŚCI ZWIĄZKU.

I. **Krakowski Oddział I. Zw.** Rob. przem. drzew. ostrzega przed organizacjami w Polsce utworzonemi przez wrogów klasy pracującej, do których werbowani są na przywódców świadomi szkodnicy robotników, rekrutujący się z elementów antyrobotniczych, którzy nie cofają się przed najnikczemniejszą zdradą swych Towarzyszów pracy.

Organizacje te, oprócz wszechstronnego poparcia i opieki rządów reakcyjno-kapitalistycznych utrzymywane są z funduszów przeciwników organizacyj klasowych.

II. IV Zjazd przyjmuje zasadę bezpartyjności, zezwala na swobodę ideowych przekonań, obrony i szerzenia swych poglądów. Prawo to nie może jednak w niczem naruszać koniecznej karności i dyscypliny organizacyjnej, nie zwalnia od obowiązku podporządkowania się statutom, regulaminom i wszystkim prawomocnym uchwałom władz Związkowych.

Rezolucje delegatów warszawskich odrzucono.

Do komisji matki wybrano towarzyszów: Urbańczyka, Siostrzonka, Rzepczyńskiego, Stachurskiego, Mędrzaka i Rybickiego.

Tow. **Bykowski** złożył sprawozdanie z komisji regulaminowej, przedkładając poprawki do regulaminu. Nad poprawkami rozwinęła się dyskusja.

Tow. **Kusznir** podniósł, że dla energicznej pracy organizacyjnej konieczne są Zarządy okręgowe, gdyż sekretarz nie jest w stanie odbywać zgromadzenia równocześnie w kilku miejscowościach.

Tow. **Głaz,** zwraca uwagę na należyty podział funduszów i wykazuje, że dotychczasowy procent na administrację jest za mały.

Tow. **Lewkowicz** (Borysław) popiera zdanie tow. Głaza i stawia wniosek, by Zarząd podział funduszów odpowiednio przeprowadził. Zgłasza wniosek o zamknięcie dyskusji.

Tow. **Łachecki** stwierdza niemożliwość podziału procentowego funduszów na różne cele. Z powodu braku funduszów niemożliwą jest rzeczą drukować „Robotnika Drzewnego" w trzech językach. Mowca omawia sprawę Zarządów okręgowych i stawia wniosek o **zmianę statutu, co jednomyślnie uchwalono.**

Następnie uchwalono poprawki do regulaminu.

Tow. **Rosner** zgłosił następujące poprawki do regulaminu co do wysokości wkładek, a mianowicie: I kl. — 1 zł., II kl. — 80 gr., III kl. 60 gr., IV kl. — 40 gr., V kl. — 20 gr. Wpisowe I kl. 2 zł., II kl. 1 zł. 50 gr., III kl. 1 zł., IV kl. 50 gr., V kl. 30 gr. Co do zapomóg bezrobotnych i strajkowych, to te będą wynosić 18 zł. w I klasie po zapłaceniu 260 wkładek.

Na wniosek tow. **Łacheckiego,** przedłożony przez Zarząd **regulamin** Związku z poprawkami tow. **Rosnera** i Łacheckiego **uchwalono.**

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Centralnego. Listę kandydatów imieniem Komisji-matki przedłożył tow. **Mędrzak**. Listę tę przyjęto jednomyślnie.

Skład wybranego nowego Zarządu Centralnego wydrukowaliśmy w poprzednim, grudniowym numerze „Robotnika Drzewnego".

Następnie tow. **Wołmout imieniem** Rady Zawodowej wykazuje bezpodstawność i niewłaściwość wniosku **delegatów** warszawskich o wysłanie delegacji Związku do Rosji.

Tow. **Stachurski** zgłosił votum ufności ustępującemu przew. Zw. tow. **Rutkowskiemu.**

Tow. **Mędrzak** zgłasza wniosek, by regulamin wydała Centrala własnym kosztem, także samo instrukcje dla mężów zaufania. Należy oznaczyć termin, od którego obowiązuje regulamin.

Tow. **Stachurski** odczytuje list, wydalonego ze Związku p. Nucińskiego. Po przemówieniu tow. **Łacheckiego,** że N. może się odwołać do sądu polubownego Związku, a nie do Zjazdu, przystąpiono do zakończenia Kongresu.

Tow. **Chrzanowski** w serdecznych słowach wskazując na doniosłe znaczenie obrad i uchwał Zjazdu dla Związku i wielkiej masy robotników drzewnych — pożegnał gorąco delegatów.

Zjazd zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Okólnik Nr. 2.

Do Zarządów Oddziałów Związku Robotników Przemysłu drzewnego w Polsce.

1) W myśl uchwały IV Zjazdu naszego Związku otrzymuje każdy członek regulamin bezpłatnie.

2) W myśl uchwały Zarządu Centralnego wydaje się legitymacje w twardych okładkach członkom bezpłatnie, po zapłaceniu 52 wkładek.

3) Wszyscy członkowie otrzymują **„Robotnika Drzewnego"** bezpłatnie (żydowscy robotnicy otrzymają pismo zawodowe w języku żydowskim, ukraińcy w języku ukraińskim). Wszystkie oddziały winny podać ilość członków i wymienić narodowości.

4) Każdy Oddział otrzyma bezpłatnie broszurę pod tytułem **„Walka o demokrację w Polsce".** Zamówienia zaś na większą ilość tychże broszur (cena za 1 sztukę wynosi 1 zł.) należy kierować na adres Związku.

Każdy robotnik winien tę broszurę przeczytać.

TOWARZYSZE!

Organizacja nasza wzrosła liczebnie tak pod względem liczby oddziałów, jakoteż liczby członków, lecz finansowo jesteśmy słabi. Chcąc prowadzić skuteczną walkę z kapitalizmem, który dąży w Polsce do odebrania praw robotniczych i obniżenia płac, musimy mieć jednak środki finansowe. Jeżeli chcecie, Towarzysze, mieć zwycięstwa, musicie przeprowadzić gorącą agitację wśród robotników, ażeby żaden z nich nie był poza naszemi szeregami.

Apelujemy do wszystkich Towarzyszów, ażeby donosili Zarządowi Centralnemu o wszystkich miejscowościach, gdzie są jeszcze robotnicy drzewni niezorganizowani, ażeby rozpocząć akcję za przyłączeniem ich do Związku.

Wzywamy Zarządy oddziałów, aby w myśl regulaminu jak najregularniej posyłały obliczenia, listy kontrolne i pieniądze, gdyż od tego zależy cała działalność Zarządu Centralnego. Zatrzymywać lub wydawać pieniędzy centralnych Oddziałom nie wolno. Oddziały nie mające czeków P. K. O., mają je żądać od Centrali.

Prosimy też o nadsyłanie korespondencji do „Robotnika drzewnego" z ruchu organizacyjnego i o przysyłanie sprawozdań z działalności co miesiąc, jak też informacyj o stosunkach w fabrykach i warsztatach.

Przew.: **A. Lipiarz.** Sekr. gen.: **M. Łachecki.**

Protokół

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU CENTRALNEGO, ODBYTEGO 19. XII. 1928 R.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Zarządu towarzysze **Lipiarz, Łachecki, Setkowicz, Siostrzonek, Rzepczyński, Figuła, Urbańczyk i Głaz,** zastęp. **Podmokły i Mika** oraz członkowie Kom. Kontr. **Rutkowski, Gawin i Bargiel.** — Porządek dzienny obejmował: 1) Ukonstytuowanie się Zarządu, 2) Odczytanie protokołu, 3) Sprawozdanie sekretarjatu i z objazdów, 4) Uchwały Zjazdu (sprawa obsadzenia sekretarjatu), 5) Wpływy i wnioski.

Posiedzenie zagaił przew. tow. A. Lipiarz, poczem przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu. Na wniosek tow. Figuły postanowiono, że generalnym sekretarzem pozostaje nadal tow. **Marcin Łachecki.** Na zastępcę sekret. powołano tow. **Siostrzonka.** Skarbnikiem wybrano tow. **J. Setkowicza.** Po odczytaniu protokołu, który przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarjatu złożył tow. **M. Łachecki.** Sprawozdanie przedstawia się następująco:

Pism wpłynęło 126, wysłano 120 a mianowicie: **Słonim,** w sprawie ponownego istnienia. **Zamość,** O. K. R. tow. Wiltos zawiadamia, że podejmuje się pracy organizacyjnej na terenie Zamościa i okolicy z tem, że 50% pójdzie na wydatki sekretarjatu. Odpisano, że 50% jest stanowczo za dużo, że Centrala udzieli pewnej subwencji, ale będzie zależało od wpływów. Ponieważ nie odpisał zwrócono się do niego z zapytaniem. **Dolina,** Weyman, o obsadzenie sekretarjatu na Podkarpaciu. **Częstochowa,** Rada Zawodowa zawiadamia o otwarciu oddziału w Antonielowie. Wysłano wszelkie druki i t. d. **Bielsko** zwraca się z zapytaniem, czy p. Maga może być powtórnie przyjęty do Związku, odpisano, że nie. **Pińsk**, Dybczak zawiadamia o strajku w Pińsku. **Bohorodczany,** adwokat o pewne informacje co do ustaw robotniczych. Wysłano wyjaśnienie. **Nadwórna** co do odebrania pieczęci od byłego przewodniczącego. Odpisano, że na Zjeździe ta sprawa została załatwioną. **Częstochowa II** co do zmniejszenia wkładek. Odpisano, że to niedopuszczalne. **Horodenka** o. szykanach ze strony przedsiębiorców. Odpisano list wyjaśniający. **Jasienica** co do zapomogi dla przew. i skarbnika, którzy nie zostali przyjęci z powrotem do pracy, mają sobie ściągnąć z oddziału. **Międzyrzecze,** Rada Zawodowa donosi o nadużyciach w oddziele. Odpisano, że Zarząd zawiesza się w urzędowaniu i wszelkie materjały mają nadesłać na ręce Rady Zawodowej. **Tomaszów Lubelski** o przyznanie kwoty wysłanej w 1926 25 zł. na poczet wpisów obecnych. Odpisano, że jest to niedopuszczalnem w myśl statutu, bo członek, który przez 6 tygodni zalega z wkładkami, traci wszelkie prawa. **Świsłocz** zawiadamia, że oddział przestaje istnieć, ponieważ przedsiębiorcy przyjmują do pracy tylko robotników niezorganizowanych. **Rogoźno** skarży się na brak sekretarza. **Białowieża** o podanie rezolucji celem wstrzymania wywozu drzewa i ażeby w tej sprawie zwrócić się do klubu posłów P. P. S. Odpisano, że rezolucje te były omawiane na Zjeździe i zwrócono się do posłów. **Kamińsk** o teroryzowaniu robotników i wydalaniu z pracy. Odpisano, że takie właśnie traktowanie robotników jest winą samych robotników, bo nie są zorganizowani. **Brody** zawiadamiają o uzyskaniu 25% podwyżki po strajku który trwał od 26. IX. do 10. X. 1928 r. **Czarna wieś.** Tow. Lubiczankowski sekretarz oddziału zawiadamia, że z powodu zajmowania się pracą organizacyjną został wydalonym. W tej sprawie odniesiono się do Zarządu tartaków, oraz polecono jechać tow. Dowgalskiemu celem zbadania sprawy na miejscu. **Grodno.** O przeniesieniu sekretarjatu okręgowego z Białowieży do Grodna. **Rytro.** Podziękowanie za przesłane pieniądze dla bezrobotnych. **Berlin.** Golędzinowski przesyła statystykę płac w Niemczech. **Międzyrzecze** żali się z powodu zawieszenia Oddziału. Odniesiono się do Rady Zawodowej o wyjaśnienia. **Kowel.** O zamknięciu oddziału przez władze. **Pińsk.** O zakończeniu strajku i o uzyskaniu 10% podwyżki odpisano i udzielono informacji. **Białowieża.** O organizowaniu tamtejszych oddziałów, co do wyjazdu na święta i t. d. Odpisano obszernie. **Piława.** W sprawie otwarcia oddziału i przysłania delegata polecono jechać tow. Popielarskiemu. **Dolina.** Rada Związków Zawodowych o utworzenie sekretarjatu. **Posada Olchowska.** O zapomogę. **Jazowsko.** O zapłaceniu tylko 32 wkładek za listopad. **Borysław II.** O zamknięciu oddziału przez policję. Odpisano, że interwenjowano u władz. **Borysław.** Tow. Lewkowicz o podjęciu posady w charakterze sekretarza na Podkarpaciu z siedzibą w Stryju. **Ropa.** Odesłała wszelkie druki i pieczątki z powodu nieistnienia organizacji. **Białowieża** zawiadamia o otwarciu oddziału w Siemiatyczach, przesłanie protokołu i o kupno maszyny podróżnej do pisania celem spisywania protokółów i o likwidacji strajku w Siemiatyczach, gdzie uzyskali 25% podwyżki. **Ustroń** o przysłanie 90 zł. na zapomogi dla bezrobotnych.

Sprawozdanie z objazdów złożył tow. Łachecki. Co do oddziału z Zarszyna, ta konferencja została odłożona z powodu niezawarcia układu handlowego z Niemcami. Co do uchwał Zjazdu, to najważniejszem jest obsadzenie sekretarjatów okręgowych, co też będzie się czynić w miarę funduszów. Resztę spraw omówi się na plenarnem posiedzeniu. Na tem posiedzenie zakończono.

Jednajcie nowych członków dla organizacji!

Gospodarka drzewna w Polsce.

(Według danych Komisji Ankietowej).

(Dokończenie).

Komisja Ankietowa podnosi trafnie ścisły związek przemysłu drzewnego z ruchem **budowlanym.** Nasz naturalny przyrost drzewny wynosi okrągło **8,700.000 m**. — Normalne zapotrzebowanie kraju oblicza Komisja na okrągło **8,000.000 m**. Na skutek zastoju w ruchu budowlanym wynosiło rzeczywiste zapotrzebowanie w kraju w ostatnich latach tylko **6,000.000 m³**. Gdyby nasz ruch budowlany stał przynajmniej na poziomie nieodzownych potrzeb ludności — **byłby nasz przemysł drzewny w zupełności uniezależniony od zagranicy.**

Nasz przemysł budowlany leży jeszcze w **powijakach.** Nędza mieszkaniowa po miastach jest aż nadto boleśnie znaną. Budownictwo wiejskie wygląda może jeszcze gorzej. Wieśniacy olbrzymich połaci naszego kraju mieszkają jeszcze w **lepiankach i nie używają wogóle budulca do budowy swoich chat** — ściany stanowią t. zw. płotki. Stajnie na bydło urągają wszelkim przepisom racjonalnej gospodarki.

Gdyby sfery miarodajne usłuchały uwag Komisji Ankietowej i patrzyły na przemysł drzewny więcej przez pryzmat przemysłu budowlanego niż przez pryzmat bilansu handlowego, wyglądałaby nasza gospodarka społeczna zupełnie inaczej niż dotychczas. Niestety. uważają nawet poważni ekonomiści — przemysł budowlany jako konsumcyjny. Jest to stanowisko zupełnie **fałszywe.** Wiejskie budynki gospodarcze przyczyniają się bezpośrednio w wielkiej mierze do podniesienia produkcji rolnej. Kulturalna chata wiejska podnosi w wysokiej mierze ogólny poziom kulturalny rolnika — wyższy poziom kultury budzi nowe potrzeby — nowe potrzeby stają się pobudką intenzywnej pracy na roli i podnoszą w dalszym skutku produkcję agrarną. Podobnie choć nie tak prostolinijnie działa budownictwo miejskie.

Nieograniczone możliwości stoją jeszcze otworem przed naszym przemysłem budowlanym. **Przemysł budowlany stanowi klucz dla rozwiązania problemu przemysłu drzewnego,** a kto wie czy nie klucz dla rozwiązania całokształtu problemów gospodarczych Polski. Zabezpieczywszy sobie zdrowy i silny zbyt krajowy, będzie mógł przemysł drzewny dopiero skutecznie konkurować z zagranicą. Nie będzie wtedy występować za granicą jako biedny surowiec. Jeżeli się nie będzie zbytnio narzucać, będzie gościnnie przyjęty w każdej formie, jaką mu nakaże własna racja stanu. Wtedy dopiero zaważy w sposób dodatni na nasz bilans handlowy. Nasz eksport drzewny stanie się wtedy w rękach rządu bardzo cennym atutem przy pertraktacjach handlowych dla osiągnięcia ustępstw w innych dziedzinach.

Nas specjalnie musi interesować **techniczna** strona przemysłu drzewnego. Daty zebrane przez Komisję Ankietową i zakomunikowane społeczeństwu w sprawozdaniu są jedną wielką chłostą dla naszych przedsiębiorców: „Największa ilość tartaków została zbudowana przed wojną... Tartaków przedwojennych wogólności modernizacja prawie że nie dotknęła... Kilkadziesiąt tartaków zbudowali okupanci w czasie wojny... Kilkanaście tartaków powstało w okresie 1923—1927 r.“ Są to zdania lapidarne, suche, krótkie — ale mówią tomy. Samo sprawozdanie zaopatruje ten stan faktyczny następującą uwagą: „Jeżeli się uwzględni, że maszyny tartaczne amortyzują się w okresie około 10-cio letnim, oraz że postęp techniki w urządzeniach tartacznych jest w ostatnich latach bardzo znaczny, to łatwem jest do zrozumienia, jak przemysł tartaczny krajowy pracuje i jaki jest efekt pracy z punktu widzenia rzeczowego i finansowego“...

Sprawozdanie uważa za wystarczający dla naszego przemysłu trak (wyrobu krajowego) Blumwego, którego roczna zdolność przetarcia wynosi 9.000 m³, chociaż zagraniczne traki przecierają do 20.000 m³ rocznie. Ale i te traki Blumwego są tylko nieliczne — powszechnie używane u nas traki starego systemu przecierają ledwie 3.000 m³. Przy tem zastosowano odnośnie traków jeszcze stosunkowo najdalej idącą modernizację. Z innemi urządzeniami technicznemi wygląda znacznie gorzej.

Skutkami zacofania technicznego są: niedostateczny wyzysk materjałów, wielki procent strat, gorsza jakość fabrykatów, marnowanie pracy ludzkiej i t. p. Procent strat dochodzi do 10, 20 a nawet 40 proc. Odpadki idą prawie wszędzie na marne. Zamiast wyrabiać z odpadków celulozę i garbniki, sprowadza się te drogocenne materjały z zagranicy.

Komisja Ankietowa daje wiele innych bardzo cennych wskazówek, jak może państwo wpłynąć dodatnio na przyszły rozwój naszego przemysłu drzewnego. Państwo jest przecież właścicielem większości naszych lasów i naszej produkcji leśnej. Państwo może udzielać t. zw. koncesji leśnych i dostarczać surowca li tylko takim przedsiębiorstwom, które wprowadzą ulepszenia techniczne, i które się zobowiążą, że będą przecierały towar w kraju. Może w taki sposób wpływać na rodzaj naszego eksportu nie sięgając do środków, które mogą wywołać sprzeciw u naszego sąsiada zachodniego, Państwo może przez odpowiednią politykę drzewno-kredytową odrazu pchnąć naprzód cały przemysł budowlany. Nasz nie jeden przemysł jest wprost utrzymankiem rządowym — nie rusza się ani kroku bez kredytów rządowych (pośrednich lub bezpośrednich). Przy drzewie nie trzeba sięgać aż do kas dewizowych Banku Polskiego — zupełnie wystarczają odpowiednio regulowane termina płatności za drzewo z lasów państwowych. Przy tem nie chodziłoby prawie nigdy o termina zbyt długie, bo maszyny tartaczne amortyzują się bardzo szybko, a dostawcy materjałów budowlanych zadowoliliby się również kredytami niezbyt długimi. Żadnemu przemysłowcowi nie może państwo tak dalece dyktować linję rozwoju, jak przemysłowi drzewnemu.

O książeczkach robotniczych.

W Dzienniku Ustaw (Nr. 96) z dnia 1 grudnia ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o książeczkach obrachunkowych robotniczych.

Treść rozporządzenia jest następująca:

§ 1. We wszystkich zakładach pracy, zatrudniających powyżej czterech robotników, każdemu robotnikowi najpóźniej w siedm dni po rozpoczęciu pracy powinna być bezpłatnie wydana przez pracodawcę książeczka obrachunkowa.

§ 2. Książeczka obrachunkowa powinna zawierać następujące dane:

I. Część umowna:

1) nazwisko pracodawcy lub nazwa przedsiębiorstwa;

2) nazwisko i imię robotnika;

3) data rozpoczęcia pracy;

4) rodzaj umowy o pracę (np. na okres próbny, na okres wykonania określonej roboty, na czas określony), na czas nieokreślony, a w wypadku zawarcia umowy na czas określony, nadto termin rozwiązania umowy o pracę;

5) rodzaj zatrudnienia;

6) wysokość wynagrodzenia i zasady jego obliczenia (np. akord, premja, dniówka, dniówka gwarantowana, stałe wynagrodzenie i t. p.);

7) terminy wypłat wynagrodzenia;

8) wysokość opłat za korzystanie przez robotnika ze świadczeń ze strony pracodawcy;

9) inne warunki umowy o pracę, o ile strony zawierające umowę uznają za potrzebne wpisać je do książeczki.

II. Część instrukcyjna:

10) zwięzły wyciąg z przepisów prawnych oraz z regulaminu pracy, względnie obwieszczenia wewnętrznego, określających prawa i obowiązki stron.

III. Część rozrachunkowa:

11) dokonywane każdoraozwo wypłaty wynagrodzenia ze wskazaniem poszczególnych rodzajów potrąceń, wyszczególnionych w ust. 3 art. 32 i w art. 38 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników z wymienieniem wymierzonych robotnikowi kar pieniężnych i powodów ich wymierzenia.

§ 3. Książeczkę obrachunkową robotnik przechowuje u siebie, celem zaś wpisania do książeczki obrachunkowej niezbędnych danych oddaje ją pracodawcy wzamian za co otrzymuje dowód w postaci stosownego znaczka.

Pracodawca obowiązany jest dokonać niezbędnych wpisów w książeczce w czasie nie przekraczającym okresu niezbędnie potrzebnego na ich dokonanie.

Po wpisaniu niezbędnych danych pracodawca zwraca robotnikowi książeczkę obrachunkową przy wypłacie, przyczem robotnik oddaje otrzymany znaczek.

W tych zakładach pracy, gdzie są prowadzone dwie książeczki obrachunkowe dla każdego robotnika, wzamian za książeczkę składaną pracodawcy, robotnik otrzymuje książeczkę, przechowywaną u pracodawcy.

§ 4. Wzory książeczek obrachunkowych dla poszczególnych kategoryj zakładów pracy, podlegających całkowicie lub częściowo nadzorowi inspekcji pracy są zatwierdzone przez właściwych okręgowych inspektorów pracy.

W razie braku wzorów, wymienionych w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu, obowiązują ogólne wzory (z częścią rozrachunkową i bez tej części) książeczki obrachunkowej zatwierdzonej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w trzy miesiące po jego ogłoszeniu (czyli 1 marca 1929 r.).

Z Oddziału I. w Krakowie.

W dniu 6 stycznia b. r. odbyło się roczne a liczne Walne zgromadzenie robotników stolarskich i maszynowych na którem przewodniczył tow. Lipiarz, sekretarzował tow. Jan Podmokły, który odczytał protokół i złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, co zostało przyjęte do wiadomości. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej złożył tow. M. Łachecki stawiając wniosek o votum zaufania dla Kasjera i Zarządu, które przyjęto jednomyślnie. Tow. Rzepczyński przedstawił w krótkości przebieg Zjazdu i regulamin, nad szem dyskutowano i uchwalono jednomyślnie podwyższyć wkładki: I klasa na 1 zł. 30 gr., II klasa na 1 zł., III klasa na 70 gr., IV klasa na 50 gr., V pozostaje 20 gr., ażeby na wydatki oddziałowe były pieniądze nie naruszając pieniędzy Centralnych.

Ogół uznał uchwały Zjazdu dające robotnikom korzyść materjalną i moralną na przyszłość. — W końcu wybrano na przewodniczącego tow. Jana Podmokłego i Zarząd w następującym składzie: tow. Piotr Kuziemski, Adam Gęgotek, Jan Głaz, Stefan Dziamba, Wawrzyniec Fernezy, Henryk Gurbiel, Stanisław Sternadel, Jan Kędzior, Kazimierz Cyganik, Juljan Mika, Adam Chochol, Michał Stawowy. — Komisja kontrolująca: Leopold Markowski, Wiktor Litworowski, Józef Hofman, zastępcy: Jan Zwoliński, Ludwik Wilczyński. — Sąd polubowny: Stanisław Madej, Wincenty Figuła, Józef Górny, zastępcy: Józef Świerad i Jan Einbrot.

Po krótkiem przemówieniu nowo-wybranego przewodniczącego zamknięto zgromadzenie o godzinie 2 po południu. **Jan Podmokły.**

Prowizoryczna umowa drzewna polsko-niemiecka.

19 stycznia podpisana została między ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim a posłem niemieckim Rauscherem umowa, regulująca prowizorycznie obrót drzewny polsko-niemiecki. Nowa umowa obowiązuje do dnia 31 grudnia br. ale z możliwością przedłużenia na rok dalszy. Postanowienia umowy pokrywają się zasadniczo z treścią wygasłego w dniu 4 grudnia 1928 roku poprzedniego prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego. Dotyczy to zarówno wysokości kontyngentu drzewa tartego dla Polski, wynoszącego na jeden rok — 1,250.000 metrów sześciennych, przy związaniu stawek tak niemieckich na przywóz drzewa tartego, jakoteż polskiej stawki przywozowej dla drzewa okrągłego. Równocześnie rząd polski zgodził się na udzielenie pewnych możliwości importowych dla artykułów wytwórczości niemieckiej w postaci kontyngentów przywozowych.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: **Marcin Łachecki.** Drukarnia Ludowa pod zarządem **Henryka** Scholla.